

Oddziały armii ludowej atakując nieprzyjaciela zadają mu wielkie straty

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło w dniu 4 listopada następujący komunikat:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej toczyły w dalszym ciągu aktywne walki przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim. W rejonie Anecu oddziały armii ludowej odpięły kontratak wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich zadając im poważne straty, kontynuują posuwanie się naprzód.

Na wybrzeżu wschodnim w rejonie na północ od Hamhyng i w rejonie Sengezin oddziały armii ludowej toczą walki obronne.

Wyd. A **Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!** Cena 15 groszy
Rok II Nr 306 (412)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, niedziela 6 listopada 1950

ZSRR - ostoją pokoju

Artykuł Przewodniczącego PZPR -- Bolesława Bieruta

WARSZAWA. Numer 44 (104) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” z dnia 3 listopada 1950 r. zamieszcza artykuł Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „ZSRR — ostoją pokoju”.

Artykuł ten podajemy poniżej w pełnym tekście.

Na wiele tygodni przed 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polscy hutnicy z huty „Pokój” podjęli pierwsze zobowiązania, aby zwiększeniem produkcji uczcić tę najwybitniejszą w dziejach ruchu robotniczego datę.

Od 2 lat współzawodnictwo produkcyjne jako forma ustosunkowania się mas robotniczych do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i międzynarodowych podejmowane jest przez polską klasę robotniczą za przykładem robotników radzieckich. Dopiero od dwóch lat, to znaczy od chwili przygotowań do I Kongresu Zjednoczonego Partii współzawodnictwo tego rodzaju występuje jako ruch oparzony na całej niemal klasie robotniczej. Jest to więc u nas zjawisko w takiej skali nowe i stopień nasilenia odzwierciedla niewątpliwie stopień narastania świadomości politycznej w szerokich masach robotniczych. Na szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, którym żyje cała polska klasa robotnicza, wywarły wpływ trzy doniosłe momenty. Pierwszym momentem było

zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Nigdy przedtem klasa robotnicza w Polsce nie przeżywała takiego napięcia uczuć, jak to, które wyraziło się w „Czy nie Kongresowym” przed dwoma laty. Po 60 latach rozbitcia politycznego, uprawianego z występna zacięłością przez prawicę PPS klasa robotnicza zjednoczyła swe siły trwale i na zawsze w warunkach władzy ludowej. Masy robotnicze czuły i rozumiały, że to właśnie zjednoczenie zabezpiecza odzyskanie władzy ludowej, jej niezaprzeczone zwycięstwo.

Rozumiały lub co najmniej odczuwały instynktownie, że zjednoczenie wzmacnia rolę kierowniczą, znaczenie i autorytet klasy robotniczej i jej Partii, że Zjednoczona Partia, która uwolniła się od obcych, oportunistycznych elementów poprowadzi naród nasz śmiało i pewnie naprzód — do socjalizmu.

Drugim momentem o większym jeszcze rozmachu i napięciu — był „Czyn Staliniowski” — współzawodnictwo z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina. Nowe w tym czynnie było to, że klasa robotnicza porwała za sobą szerokie masy chłopstwa pracu-

jącego, młodzież i kobiety. Masowość tego porywu da się porównać tylko z akcją podpisów pod Apelem Sztokholmskim, która — jak wiadomo — zgromadziła pod tym apelem 18 milionów podpisów. Różnica mieści się tylko w tym, że zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wynikiem planowej akcji organizacyjnej, podczas gdy współzawodnictwo robotnicze, listy, podarunki, wypowiedzi z okazji 70-lecia Towarzysza Stalina były niezaplanowanym, potężnym, impulsywnym wyrazem uczuć dla wielkiego geniusza, nauczyciela i wodza mas pracujących, zwycięskiego pogromcy faszyzmu i obrońcy pokoju, wyraziela ludzkich tęsknot do wolności, twórcy nowej epoki socjalistycznej.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

W Wietnamie wojska ludowe rozwijają ofensywę

GENEWA. Prasa francuska donosi, że wojska ludowe Wietnamu rozwijają działania ofensywne nie tylko na północ od miasta Hanoi, lecz również na południe. Oddziały francuskie zmuszone zostały do ewakuowania rejonu miasta Hoa Binh, znajdującego się w odległości 60 km na południowy zachód od Hanoi.

Na północ od Hanoi wojska francuskie, które wycofały się z Laokay, znajdują się w trudnej sytuacji, gdyż są bez przerwy atakowane przez oddziały armii ludowej.

Wyrażając swe uznanie dla reformy pieniężnej pracujące chłopstwo woj. rzeszowskiego zwiększa dostawy zboża i żywności

Masy małe i średniorolnych chłopów woj. rzeszowskiego, wyrażając swe uznanie dla reformy pieniężnej, podnoszą dostawy ziemniaków i żywności z myślą o pełniejszym zaopatrzeniu pracujących miast.

I tak, jeśli w powiecie Mielec w dniu 31 ub. m. zakupiono 7.817 kg żyta, 1.606 kg pszenicy, 1.886 kg owsa i 865 kg jęczmienia, to w dniu 3 bm. gimnastyczne spółdzielnie tego terenu zakupiły 23.551 kg żyta, 9.314 kg pszenicy, 1.676 kg jęczmienia i 1.089 kg owsa.

Zdecydowana postawa mas pracujących chłopstwa, przy pełnym poparciu władzy ludowej, zmusza zachłannych kulaków do realizacji planu.

W gminie Tuszów Narodowy



Rok temu, dnia 7 listopada 1949, został mianowany Marszałkiem Polski i ministrem Obrony Narodowej Tow. KONSTANTY ROKOSSOWSKI.

Wychowany w stalinowskiej szkole dowódców, bohaterski zwycięzca spod Moskwy i Stalingradu, wierny syn ludu polskiego Marszałek ROKOSSOWSKI stanął na czele Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego.

Polska klasa robotnicza, polskie masy pracujące, cały naród — przyjął z najwyższą radością mianowanie Marszałka ROKOSSOWSKIEGO — warszawskiego robotnika — naczelnym dowódcą naszej Armii, ponieważ osoba Tow. ROKOSSOWSKIEGO, to gwarancja jeszcze silniejszego zespolenia naszego Wojska z ludem, to gwarancja umocnienia siły obronnej Polski Ludowej, będącej ważnym ogniwem w światowym obozie pokoju i postępu.

Naród chiński przeciwstawi się Ameryce okaże pomoc Korei i obroni swój kraj

Wspólne oświadczenie partii demokratycznych Chin

PEKIN. Agencja Nowych Chin opublikowała wspólne oświadczenie partii demokratycznych Chin. W oświadczeniu tym czytamy:

„Agresywne działania imperialistów, na których czele stoją USA, stanowią poważną groźbę dla bezpieczeństwa Chin. Cały naród chiński uważnie śledził agresywne działania USA w Korei oraz agresywne akty, które znalazły swój wyraz w pogwałceniu lądowych, powietrznych i morskich granic Chin.

Agresywne dążenia imperialistów nie znają granic. Dnia 25 czerwca br. imperialiści amerykańscy rozpoczęli agresywną wojnę w Korei. Zamierzają oni nie tylko zniszczyć Republikę Ludowo-Demokratyczną, lecz chcą anektować Koreę, wtargnąć do Chin, zapanować nad Azją i zdobyć cały świat.

Dowodzą tego w sposób niezaprzeczalny — fakty. Gdy USA nakazały marionetce koreańskiej, Li Syng-Manowi, rozpocząć wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, prezydent USA, Truman, wydał natychmiast armii amerykańskiej, flocie i lotnictwom siłom zbrojnym rozkaz rozpoczęcia wojny w Korei.

Wydał on równocześnie słodkiej flocie amerykańskiej rozkaz wtargnięcia na wody chińskie przy wyspie Taiwan i podjęcia zbrojnej akcji, by nie dopuścić do wyzwolenia Taiwanu. Truman wydał również rozkaz rozszerzenia agresji w Wietnamie i na Filipinach. Fakty świadczą o tym, że celem imperialistów amerykańskich, którzy rozpoczęli działania agresywne w Korei, jest zagarnięcie Chin i całej Azji.

Od chwili, w której imperialiści amerykańscy w czerwcu rozpoczęli wojnę w Korei, — lotnictwo, które oni wykorzystują w toku swych działań agresywnych w Korei, niejednokrotnie wtargnęło w obszar powietrzny Chin północno-wschodnich, zabijając obywateli chińskich i niszcząc mienie chińskie. Amerykańska flota morska, operująca w Korei, ostrzelała chiński statek handlowy, który pływał na pełnym morzu, i pogwałciła prawa żeglugi Chin.

Ostatnie wydarzenia jeszcze bardziej jaskrawo zdemaskowały charakter imperializmu amerykańskiego. Po zdobyciu Seulu, siły zbrojne imperialistów amerykańskich oraz ich współpracowników, ignorując ostrzeżenie Chin, przekroczyły 38 równoleżnik w Ko-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Noty Rządu Radzieckiego do rządów Francji, USA i Anglii w sprawie demilitaryzacji Niemiec

MOSKWA. Dnia 3 listopada w cmentarzu spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął ambasadora Francji P. Chatagneau, ambasadora USA p. Kirka i ambasadora Wielkiej Brytanii p. Kelly oraz wręczył im jednobrzmiące noty Rządu Radzieckiego zaadresowane do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Poniżej przytaczamy tekst noty Rządu Radzieckiego do rządu francuskiego:

„Z polecenia Rządu radzieckiego M. n. ster spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął ambasadora Francji P. Chatagneau, ambasadora USA p. Kirka i ambasadora Wielkiej Brytanii p. Kelly oraz wręczył im jednobrzmiące noty Rządu Radzieckiego zaadresowane do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Dnia 19 września br. ogłoszony został komunikat o odbyciu w Nowym Jorku narady ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, poświęconej sprawom dotyczącym Niemiec. Z komunikatu wynika, że głównym punktem narady trzech ministrów była sprawa utworzenia armii niemieckiej, sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W dniach 20 — 21 października odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemiec. W wyniku której ogłoszono deklarację zawierającą propozycje zmierzające zgodnie z układem poczdamskim, do jak najrychlejszego, pokojowego uregulowania całości problemu niemieckiego i dokonania demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki całkowicie podziela wspomniane propozycje, jak również całą deklarację praską, której tekst załącza się do niniejszego.

Rząd Radziecki uważa, że sprawy, o których mowa w komunikacie ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 19 września, a także w deklaracji praskiej mają niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i że dotyczą żywotnych, narodowych interesów Europy, a przede wszystkim naródów, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej.

Uwzględniając doniosłe znaczenie wykonania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz istniejące w tej kwestii rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw okupujących Niemcy, Rząd Radziecki uważa za konieczne niezwłocznie przedyskutować te sprawy. W tym celu Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Rząd radziecki ma nadzieję, iż otrzyma w najbliższym czasie odpowiedź rządu francuskiego w sprawie powyższej propozycji.

Noty analogicznej treści Rząd radziecki przesyła jednocześnie rządowi Wielkiej Brytanii i USA.

W toku rozmowy wiceminister Gromyko wręczył ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii tekst „deklaracji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemiec” i Republiki Demokratycznej w sprawie uchwalonej jorskiej narady trzech mocarstw o demilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Już za cztery dni rozpoczynamy nasz wielki konkurs rysunkowy p. t. Czy znasz historię ZSRR?

DLA KAŻDEGO NIEMCA ISTNIEJE JEDNO HASŁO

— aktywnie walczyć o utrzymanie pokoju
Z obrad I Niemieckiego Kongresu Obróńców Pokoju

BERLIN. Dnia 4 bm. w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie I Niemieckiego Kongresu Obróńców Pokoju. W Kongresie bierze udział 1.600 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Niemiec Zachodnich, przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz liczne delegacje zagraniczne. W skład delegacji polskiej wchodzi prof. Chalasiński oraz Maria Kamińska.

Na Kongres przybył witany burzliwym oklaskami prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w towarzystwie przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna, premiera Grotewoh'a oraz wicepremierów Wallera Ulbrichta i Otto Nuschke. W loży honorowej zajęli również miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem Puszkinem na czele.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli również delegaci polscy, obrady Kongresu zajął rektor uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie prof. Friedrich, udzielać następnie głosu przewodniczącemu Niemieckiego Komitetu Obrony Pokoju i członkowi Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju znakomitemu pisarzowi Arnoldowi Zweigowi.

„Historia domaga się od narodu niemieckiego — oświadczył Arnold Zweig — aby naprawił błędy i zmazał winy, które ścigał nań w przeszłości przelitych przez niego hitlerowski. Dla każdego Niemca jedno winno stać się dzisiejszym hasłem: aktywnie walczyć o utrzymanie pokoju. Naród niemiecki musi zrozumieć wymowę rulin ostatnich

wojny i z całych sił przeciwstawić się próbom przekształcenia go w mięso armatnie. Naród niemiecki nie powinien tolerować remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, dokonywanej przez imperialistów. Niemcy — oświadcza mówca wśród oklasków zebranych — potrzebują pokoju. Tylko trwały pokój może zapewnić szczęście i dobrobyt narodowi niemieckiemu.

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitał na stepsie delegatów i gości wicepremier Nuschke.

Stwierdzając, że Kongres odbywa się w chwili gdy mocarstwa imperialistyczne prowadzą gorączkowe przygotowania wojenne, wicepremier Nuschke oświadczył: „Rządy ZSRR, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze wystosowały apel do całego świata o utrzymanie pokoju. Nikt nie ma prawa — powiedział wicepremier Nuschke wśród burzliwych oklasków zebranych — ignorować tego pokojowego apelu. Ten kto odrzuci propozycje w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, weźmie na siebie przed historią olbrzymią odpo-

wiedzialność za następstwa tego kroku. Nie ma żadnej podstawy, żadnego formalnego pretekstu, aby odrzucić tę uczciwą, słuszną i szczerą propozycję pokojową.

Z kolei zabrał głos witany burzą oklasków rektor uniwersytetu łódzkiego prof. Chalasiński.

Rozpętana przez faszyzm ostatnia wojna światowa — oświadczył prof. Chalasiński — dała nam straszliwą lekcję, z której oba narody — Polska i Niemcy — wyciągnąć muszą te same wnioski. Naród polski i naród niemiecki muszą wstąpić na drogę nierozdzielnej przyjaźni, muszą kroczyć wspólnie w obozie pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Mówca wskazuje następnie na doniosłe znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej. Osiągnięcie jej wymaga przewyciężenia nagromadzonej w ciągu wieków niechęci. Wchodząc na ten nowy szlak historyczny, zdajemy sobie sprawę z tego, — oświadczył prof. Chalasiński — iż prowadzi on przez nowy ustrój społeczny. Kapitalistyczna Polska i kapitalistyczne Niemcy skazane były na wieczne konflikty, wyplwające z istoty systemu kapitalistycznego. Dzisiaj przyjaźń między narodem polskim i niemieckim w oparciu o Związek Radziecki jest poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju w Europie.

Przemówienie swoje, wielokrotnie oklaskiwane przez zebranych prof. Chalasiński zakończył okrzykiem na cześć współpracy polsko-niemieckiej.

Po sprawozdaniu o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim na terenie całych Niemiec zabrał głos przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, znany pisarz Johannes Becher.

Księża i ludność wierząca domagają się ustanowienia stałych władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA. Z całego kraju napływają uchwały, rezolucje i wypowiedzi duchowieństwa i ludności katolickiej, domagającej się zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Duchowni księża Śląska Opolskiego oraz działacze katolicy zebrani w Opolu wystosowali do premiera Rządu RP Józefa Cyrankiewicza depechę, w której wyrażają podziękowanie dla Rządu RP za wysiłki, zmierzające do zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Zebrani stwierdzają, że nie ustana w usilnych dążeniach, aby władze kościelne przyspieszyły swą decyzję w tej sprawie.

Po dyskusji zjazd uchwalił tekst listu do ks. prymasa Wyszyńskiego, w którym czytamy m. in.:

Zwracamy się do Jego Eminencji — jako do zwierzchnika ko-

ścioła w Polsce Ludowej z gorącą prośbą o przyspieszenie likwidacji tymczasowości stanowisk duszpasterskich na terenie Ziemi Zachodnich.

Specjalna delegacja, składająca się m. in. z 8 księży i 3 sióstr zakonnych, udała się do administratora diecezji opolskiej, ks. inf. Kominka w celu przedłożenia mu pism uchwalonych przez zjazd.

Ks. inf. Kominek nie przyjął delegacji. Oświadczył on natomiast przez swego sekretarza, iż ustosunkowuje się pozytywnie do postulatów zjazdu i przedstawi je radzie diecezjalnej.

OLSZTYN. W dniu 2 bm. delegacja złożona z działaczy katolickich z terenu woj. olsztyńskiego oraz przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego „Caritas” udała się do ks. infułata Benschu — administratora diecezji warmińskiej — z pismem do Episkopatu polskiego w sprawie zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na ziemiach północno-zachodnich.

Ludność Anglii przygotowuje się do II Światowego Kongresu Pokoju

LONDYN. Przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, który odbędzie się w Sheffield w dniach 13 — 19 listopada br. posuwają się szybko naprzód mimo przeszkód, stawianych przez tych którzy czują lęk przed masowym ruchem w obronę pokoju.

Poszczególne lokalne organizacje labourzystowskie dokonują wyboru delegatów na Kongres, nie zważając na to, że Morgan Phillips w imieniu Komitetu Wykonawczego Partii Pracy zagroził pozbawieniem członkostwa tych, którzy wezmą udział w pracach przygotowawczych i w samym Kongresie mimo, że w niektórych wypadkach pogróżki Phillipsa

zostały zrealizowane. W całej Anglii odbywają się wiece i zebrania, na których są omawiane problemy, związane z Kongresem, wybierani są delegaci i zbierane są środki na pokrycie wydatków, związanych z wysłaniem delegatów.

Szczególnie czynny udział w przygotowaniach bierze ludność Sheffield. Przeszło 700 rodzin w tym mieście zaoferowało w swych domach gościnę dla delegatów.

Oddział Brytyjskiego Związku Górników w Szkocji, reprezentujący 60 tysięcy robotników, wysłał 4 delegatów na Kongres w Sheffield. Robotnicy drzewni wysyłają na Kongres swego delegata, Cirby, który jest labourzystą. Labourzystką jest również pani Allen, która została wybrana delegatką na Kongres z miejscowości Watford.

Pomimo zakazu władz Partii Pracy, wielu członków tej partii zapowiedziało swój udział w Kongresie w charakterze delegatów, bądź też w charakterze gości.

Naród chiński przeciwstawi się Ameryce okaże pomoc Korei i obroni swój kraj

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)
rei i ogromne siły wojsk lądowych posunęły się naprzód w kierunku do rzek Jalučian, Tuminczian, zagrażając bezpośrednio północno-wschodnim granicom Chin.

Sytuacja jest zupełnie jasna. Imperialiści amerykańscy powtarzają stary trick bandytów japońskich, którzy najpierw wtargnęli do Korei, a następnie do Chin. Wiadomo powszechnie, że Korea jest wprawdzie małym krajem, lecz posiada bardzo ważne znaczenie strategiczne. Głównym celem agresji amerykańskiej w Korei, podobnie jak agresji imperialistów japońskich w przeszłości, jest nie Korea — lecz Chiny. Historia dowodzi, że losy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin są ściśle ze sobą związane. Jedno państwo nie może się bronić bez pomocy drugiego.

Nie tylko obowiązek moralny nakazuje narodowi chińskiemu pomóc narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko Ameryce. Udzielenie pomocy Korei odpowiada również interesom całego narodu chińskiego i wynika z konieczności samoobrony. Rátować swego sąsiada — to znaczy ratować siebie samego. Powinniśmy pomóc narodowi koreańskiemu, aby bronił naszej ojczyzny.

Cały naród chiński pała pragnieniem przeciwstawienia się agresji amerykańskiej, udzielenia pomocy dla Korei oraz obrony swych domów i swej ojczyzny. Jest to żądanie rozsądne i sprawiedliwe.

Premier Czou En-Lai oświadczył: „Naród chiński bynajmniej nie ścierpi obecnej agresji i nie może odnieść się obojętnie do losów swoich sąsiadów, którzy padli ofiarą agresji ze strony imperialistów”.

Oświadczenie to zostało złożone w imieniu 450-ciu milionowego narodu chińskiego.

Wyraża ono wolę narodu i jego żądanie. W żadnym wypadku nie można złać żelaznej woli narodu chińskiego, który chce jednomyślnie się zespolic dla obrony swych domów, ojczyzny i pokoju.

Naród chiński gorąco miłuje pokój. Zawsze miłowaliśmy pokój i będziemy miłowali pokój.

Miłujemy pokój w Chinach, w Azji. Pragniemy trwałego pokoju dla całego świata, dla całej ludzkości.

Uważamy, że kwestia koreańska powinna być rozwiązana w sposób pokojowy i że agresywne wojska imperialistów powinny być wycofane z Korei, lecz imperialiści amerykańscy i ich wspólnicy nie tylko nie chcą wycofać sił agresyjnych, nie chcą przetrwać wojny agresywnej i rozwiązać kwestii koreańskiej w sposób pokojowy, lecz — wręcz przeciwnie — przemieszli oni gwałtownie płomień wojny

agresywnej przez 38 równoleżnik do granicy chińskiej — do rzek Jalučian i Tuminczian. W ten sposób przekonał się, że jeżeli wszyscy miłujący pokój ludzie pragną mieć pokój, — to powinni podjąć aktywne działania, by wystąpić przeciwko zbrodni i położyć kres agresji.

Jedynie przez przeciwstawienie się można udzielić lekcji imperialistom i w sposób sprawiedliwy rozwiązać problem niepodległości i wolności Korei oraz innych rejonów, biorąc za punkt wyjścia wolę narodów.

Sprawiedliwość jest po naszej stronie, po stronie narodów Chin, Korei, Wietnamu i Filipin, po stronie narodów Azji, po stronie wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Agresorzy imperialistyczni gwałcą zasady sprawiedliwości, tracą sympatię narodów i sami się izolują. Agresorzy poniosą niechybnie ostateczną klęskę, a ostatecznie zwycięstwo będzie niewątpliwie udziałem narodu, po którego stronie jest sprawiedliwość.

Wszystkie partie demokratyczne Chin oświadczają, że będą popierać ze wszystkich swych sił sprawiedliwe żądanie narodu całego kraju, że będą popierać cały naród chiński, który dobrowolnie wziął na siebie święte zadanie przeciwstawienia się Ameryce, okazania pomocy Korei, obrony swych domów, obrony swego kraju.

Powyzsze oświadczenie złożyły w dniu 4 listopada 1950 r. następujące demokratyczne partie Chin:

Komunistyczna Partia Chin, Rewolucyjny Komitet Kuomintangu Chin, Demokratyczna Liga Chin, Demokratyczne Stowarzyszenie Odbudowy Narodowej, bezpartyjni delegaci Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej Chin, Stowarzyszenie Współdziałania nad Rozwojem Demokracji, Chińska Robotniczo-Chłopska Partia Demokratyczna, partia „CziGUN”, Towarzystwo „CziSAN”, Liga Samorządu Demokratycznego Wyspy Tajwan, Demokratyczny Związek Młodzieży Chin.

Największe w Europie zakłady przeróbki boksytu na Węgrzech

BUDAPESZT. W miejscowości Almasfu — Zito w pobliżu Budapesztu odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie największych i najbardziej nowoczesnych w Europie zakładów przeróbki boksytu.

Kursy walut zagranicznych

Srednie kursy walut zagranicznych jak komunikuje Narodowy Bank Polski — w stosunku do złotego kształtują się następująco:	1 £ sterl. — zł	11.20
100 fr. b. — „	8.—	
100 guld. hol. — „	105.26	
100 fr. szw. — „	92.43	
100 kr. d. — „	57.91	
100 kr. szw. — „	77.30	
100 kr. norw. — „	56.—	
1000 fr. fr. — „	11.48	
100 r. — zł	100.—	
100 kes. — „	8.—	
100 forintów — „	34.07	
100 lewów — „	1.39	
100 lei — „	2.65	
1 dol. USA — „	4.—	

POD PRESJĄ Stanów Zjednoczonych większość

Zgromadzenia Ogólnego ONZ bezprawnie przedłużyła kadencję dotychczasowego sekretarza ONZ, Trygve Lie. Bezprawnie gdyż z pogwałceniem Karty ONZ, której 97 artykuł przewiduje że Zgromadzenie Ogólne wybiera sekretarza ONZ dopiero na podstawie zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne nie jest upoważnione do roztrząsania sprawy wyznaczenia nowego sekretarza generalnego, ani też do głosowania w tej sprawie tak długo, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie przedstawi swego zalecenia.

Przy rozważaniu sprawy wyboru nowego sekretarza generalnego ONZ na Radzie Bezpieczeństwa, kandydatura Trygve Lie wysunęła przez Amerykę nie uzyskała koniecznej jednomyślności stałych członków.

Wysunęte zostały wówczas inne kandydatury, a wśród nich przedstawiciele Indii, Meksyku, Libanu czy Filipin. Związek Radziecki wyraził gotowość poparcia tych kandydatur, aczkolwiek wiadomo powszechnie, że wyżej wymienionych przedstawicieli nie można posadzać o sympatię wobec ZSRR.

I wówczas delegat amerykański trzasnął pięścią w stół. Imperialiści amerykańscy, traktując ONZ jako własny folwark, oświadczyli wręcz, że nie zgadzają się na żadną inną kandydaturę, że użyją weta przeciw jak emukolwiek kandydatury poza Trygve Lie. Gwałcąc Kartę ONZ, delegacja amerykańska przeniosła sprawę wyboru sekretarza na Zgromadzenie Ogólne i stosując wypróbowaną już metodę nacisku na delegacje satelickie, przeprowadziła wniosek o przedłużeniu mandatu Trygve Lie.

O tym, że wybór Trygve Lie był wynikiem brutalnego nacisku ze strony imperialistów amerykańskich świadczy fakt iż za radziecką propozycją odroczenia rozpatrzenia sprawy aż do chwili udzielenia przez Radę Bezpieczeństwa wy-

Bezprawny akt amerykańskiej większości

wiedzało się 9 delegacji a 11 wstrzymało się od głosu.

Cała dotychczasowa działalność Trygve Lie na stanowisku sekretarza generalnego ONZ wy-

kazuje, jak to stwierdził minister Wyszyński „nie jest on osobą odpowiedzialną do wykonywania obowiązków generalnego sekretarza ONZ”.

„Nazwisko Trygve Lie — jak stwierdza dziennik radziecki „Prawda” — stało się synonimem dwulicowości i służalczości wobec amerykańskich rozkazodawców”. Trygve Lie, który jeszcze niedawno usiłował przywdziać maskę obiektywizmu, w zupełności zdemaskował się w chwili amerykańskiej agresji przeciwko Korei. Trygve Lie, norweski socjaldemokrata, podobnie jak przywódca socjaldemokratyczny wszystkich krajów, stał się wykonawcą woli Trumanów i Mac Arthurów. Ta podstawa, rzecz jasna, zakarbila mu łaski i zaufanie amerykańskich imperialistów, którzy wbrew Kartie ONZ uciekając się do jeszcze jednego dyktatu, przeforsowali jego kandydaturę.

Karjera Trygve Lie na stanowisku sekretarza generalnego ONZ wykazuje aż nadto wyraźnie, że nie jest on osobą powołaną do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji. Sekretarzem ONZ nie może być człowiek, który zawdzięcza swe stanowisko właśnie pogwałceniu tejże Karty. Sekretarzem ONZ nie może być przedstawiciel interesów i celów garstki ludzi, którzy pragną pchnąć świat na tory nowej wojny.

Dlatego też delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji oświadczyli, że nie uznają przedłużenia kadencji Trygve Lie i że nie będą uważać go za sekretarza generalnego ONZ. Podejmując tę decyzję, kraje te raz jeszcze dały dowód swej niezłomnej woli walki o poszanowanie Karty Narodów Zjednoczonych, walki o to, by ONZ nie była narzędziem w rękach imperialistów, a jej Karta świętym papierem bez znaczenia.

Co zapewnia trwałość naszego pieniądza

Realizacja reformy naszego systemu pieniężnego przebiega w całym kraju pomyślnie. Od dnia 5 bm. w obiegu znajdować się będzie wyłącznie nowy złoty polski, oparty o relacje do wartości złota, ustalony na wyższym poziomie, zrównany w wartości z radzieckim rublem.

W związku ze zmianą systemu walutowego nie jeden zadaje sobie pytanie, co jest gwarancją stałości naszego pieniądza.

Na pytanie co jest podstawą trwałości waluty w państwie socjalistycznym, lub budującym socjalizm, odpowiedział w r. 1933 Towarzysz STALIN w referacie „O wynikach pierwszej pięcioletki”, mówiąc:

„Trwałość waluty radzieckiej zapewniona jest przede wszystkim przez olbrzymią ilość zasobów towarowych w rękach państwa, które puszczają je w obrotów towarowy po cenach stałych”.

Nasz system pieniężny opiera się na socjalistycznej własności podstawowych środków produkcji. W rękach Państwa Ludowego znajduje się planowo kierowany przemysł, bogactwa mineralne, banki, transport, lasy, państwowe gospodarstwa rolne, państwowe ośrodki maszynowe, cały handel zagraniczny i większa część handlu wewnętrznego. Gwarantuje to nieograniczony rozwój naszej gospodarki bez kryzysów, krachów giełdowych, „nadprodukcji”, bankructw i jakiegokolwiek wstrząsów, pozwala na wytwarzanie i dysponowanie olbrzymią masą towarową.

A masa ta nieustannie rośnie. Rozmiary produkcji przemysłowej w roku bieżącym, równe 265 proc. produkcji z roku 1946, rozmiary produkcji rolnej równe 203 proc. produkcji z roku 1946, obroty towarowe równe 275 proc. obrotów sprzed 4 lat — oto najważniejsze fundamenty trwałości naszego nowego, wysokowartościowego pieniądza.

Wzrost produkcji przemysłowej w Planie 6-letnim o 158 proc., rolnej o 50 proc., budowlanej o 280 proc., detalicznych obrotów w handlu społecznym o 238 proc. — oto najważniejsze fundamenty trwałości naszej waluty w najbliższych latach. Polityka obniżki cen w miarę wzrostu wydajności pracy i spadku kosztów własnych przyczyni się do dalszego wzrostu wartości naszego pieniądza.

Skupienie w rękach Ludowego Państwa podstawowych środków produkcji jest nieodzownym warunkiem planowania gospodarczego. I to planowanie właśnie, ustalanie przez Państwo poziomu cen, wielkości funduszu płac i innych dochodów ludności, zrównoważenie bilansu płatniczego i budżetu umożliwi również planowe regulowanie obrotu pieniężnego stosownie do węgła rosnącej produkcji. To planowanie właśnie stwarza możliwości zabezpieczenia naszego pieniądza masą towarów, znajdujących się w rękach Państwa.

Obok rosnącego nieustannie strumienia towarów, socjalistyczne planowanie jest więc również fundamentem trwałości naszego pieniądza.

Masa towarowa rosła przecież i poprzednio, a gospodarkę planową mamy nie od dziś — mógłby ktoś zapytać — a dlaczego poprzedni złoty nie okazał się dostatecznie trwały?

Dlatego, że powstał on jeszcze w okresie wojny, całkowitej ruiny gospodarczej i chaosu, jako pieniądz walutowo-wartościowy.

Ponadto istnienie w pierwszych latach po wojnie dwóch rynków — wolnego i kartkowego, oraz dwóch poziomów cen, jak również silne pozycje elementów kapitalistycznych w handlu i podejmowane przez nie wielkie akcje spekulacyjne, uniemożliwiały Państwu należyte planowanie obrotu towarowego i pieniężnego. Temu stanowiły rzeczy zawiązywały elementy spekulacyjne w mieście, a kulacy na wsi, nagromadzenie wielkich kapitałów, przy pomocy których dotychczas jeszcze dezorganizowali rynek, stwarzali na najbardziej poszukiwane towary nadmierny popyt, który musiał być niekiedy hamowany podwyżką cen, co z kolei obniżało wartość pieniądza i podrywało jego stałość.

Reforma pieniężna odbierająca spekulantom 2/3 nagromadzonych przez nich kapitałów oraz ustawa o obowiązku sprzedaży Bankowi Narodowemu dewiz i złota osłabił wydatnie ich nacisk na rynek.

W ten sposób obecne ciało w naszej planowej gospodarce w postaci skoncentrowanych w rękach spekulantów wielkich kapitałów, wymykających się spod planowania zostało w znacznym stopniu wyeliminowane.

Fakt ten oraz postępujący proces wypierania elementów kapitalistycznych z handlu, którego 80 proc. obrotów obejmuje w roku bieżącym handel społeczny, umożliwi Państwu pogłębienie planowania w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego, co łącznie z rosnącą nieustannie produkcją stanowić będzie niewzruszoną podstawę trwałości i wzrastającej wartości naszej nowej złotówki.

J. F. Ch.

Ukazał się numer 5 (23) Nowych Drog

TREŚĆ:

BOLESŁAW BIERUT — Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie.

EDWARD OCHAB — Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz sojusznik w walce o pokój i postęp.

ROMAN ZAMBROWSKI — O realizację złotego hasła Partii na wsi.

O. S. — Kilka uwag o pracy niektórych związków zawodowych.

Problemy i idea.

WŁODZIMIERZ BRUS — Plan Sześćdziesiątka w świetle stalinowskiej

nauki o socjalistycznej industrializacji.

BAZA I NADBUDOWA — (fragmenty artykułów z prasy radzieckiej w związku z pracami Tow. STALINA w sprawie językoznawstwa).

MICHAŁ MIRSKI — Lenin o walce przeciwko wojnie imperialistycznej.

Widownia międzynarodowa.

BOLESŁAW WÓJCICKI — Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — czy agresji imperialistycznej.

Recenzje i krytyka.

JÓZEF ZAWADZKI — O właściwy kierunek rozwoju „ekonomisty”.

ZSRR-OSTOJĄ POKOJU

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Inicjatywa robotników hut „Pokój” po raz trzeci poruszyła całą niemal klasę robotniczą do nowego czynu produkcyjnego, poświęconego 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nazwa zakładu, który wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa, miała raczej znaczenie symboliczne. Tym nie mniej sprawa pokoju wiąże się niewątpliwie z tym nowym zrywem oświeconej klasy robotniczej i niewątpliwie kojarzy się ona jak najszybciej w myślach i uczuciach milionów robotników, podjęmujących coraz nowe zobowiązania produkcyjne, z wielką Rewolucją Październikową i z narodami ZSRR, które tej rewolucji dokonały. Coraz jasniej bowiem i dobitniej polskie masy pracujące wspólnie z setkami milionów ludzi na całym świecie — zdają sobie sprawę, że w obecnej sytuacji międzynarodowej czołową siłą i ostoją w walce o pokój jest ZSRR i STALIN.

Wydarzenia międzynarodowe rozgrywają się dziś jak gdyby na otwartej scenie przed oczami całego świata. Po stronie imperialistycznej scena ta przypomina teatr kukiełkowy, w którym reżyser porusza marionetki — poszczególnie rządy kapitalistyczne, nie krępując się wobec widowni, że podstawa ich pozornie „samodzielnego” ruchu i gestów nie budzi na ogół złudzeń. Jednakże analogia przypomina teatr tylko pod względem zewnętrznym — dekoracyjnym. W rzeczywistości w grę wchodzi miliony ludzi, którzy cierpią, przelewają krew, giną.

Imperializm czyni wszystko, aby zerwać pokój, ponieważ stan pokoju wydaje się imperialistom bardziej dla nich niebezpieczny niż wojna. Równocześnie jednak jedyną siłą, a którą imperialistom podlegać — jest ZSRR. Oszukując cynicznie szerokie masy, imperialiści nie zatrzymują się przed żadną prowokacją, a-

by ludzi przeciw ZSRR i wywołać historię wojenną.

ZSRR realizując twardo i konsekwentnie swoją politykę pokojową, czyni wszystko, aby uniemożliwić wojnę, aby zabezpieczyć powszechny i trwały pokój we wszystkich krajach świata. Swą wolę pokoju ZSRR oznajmia wytrwale, publicznie, przy każdej okazji, nie ulega wątpliwości, że mimo nieustających oszczerczych i obłudnych oskarżeń prasy imperialistycznej i wszystkich podległych wojennych pod adresem ZSRR — ani jeden rząd kapitalistyczny nie wątpi w rzeczywistości w pokojowość i szczerą postawę i wolę państwa socjalistycznego. Chodzi więc o osiągnięcie agresywnych celów imperialistycznych. Poza tym rozpętywanie historii wojennej przez rządy imperialistyczne zmierza do odroczenia kryzysu ekonomicznego. Pragnąc uniknąć kryzysu, kapitaliści pod batutą imperializmu amerykańskiego usiłują rozpaść zarzewie małych wojen, aby tym łatwiej nakreślić koniunkturę zbrojeniową i gorączkę zbrojeń w całym świecie. Taka polityka pozwala międzynarodowym klikom oligarchii finansowej dyrygowanych przez amerykańskich rekinów imperialistycznych, czerpać zyski z podsypanej wciąż przez nich samych koniunkturę zbrojeniowej. Imperialiści zorganizowali napad na Koreę, rozpalili wojnę w Korei i popielniają wszystkie te zbrodnie zasłaniając się obłudnie parawanem ONZ, przeciwko małemu, bohaterowskiemu lecz słabo uzbrojonymu narodowi, rzucili całą armię lądową, morską i lotniczą Stanów Zjednoczonych oraz zmobilizowaną pospiesznie siłę zbrojną państw zależnych i podporządkowanych pieniężnie i gospodarczo imperialistom amerykańskiemu. Oto rdzeń, podłoże, istota polityki imperialistycznej w obecnej dobie szczególnie szybkiego gnicia systemu kapitalistycznego.

Dlatego masy pracujące i wszyscy uczciwi postępowi ludzie we wszystkich krajach świata zwracają swe oczy, nadzieje i uczucia ku ZSRR — czołowej sile obozu pokoju. Wbrew oszczerstwom i oszustwom militarystów sympatie większości ludzi na kuli ziemskiej zwracają się ku ZSRR, jako państwu w którym pokojowa praca twórcza osiągnęła zasięg i tempo nieznane w dziejach ludzkich. Kogóż z najprostszych, świadomych i uczciwych ludzi nie poruszy rozmach, śmiałość i potęga myśli i planów gospodarczych, wcielanych w czyn niezwolecznie przez dziesiątki milionów ludzi radzieckich? Po raz pierwszy w swych dziejach człowiek w takiej skali przekształca przyrodę dla swych celów twórczych, zamienia pustynie w kwitnące ogrody, wytęcza nowy kierunek wód i rzek, reguluje żywiołowe siły wiatrów i usuwa nieprzyjemne dla człowieka ich skutki. Obraz potężniejszego rozmachu nabiera rozwój sił twórczych w warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego, przetrastającego już stopniowo w wyższe stadium — komunizm. W granicach życia jednego pokolenia Rewolucja Październikowa zdołała wyzwolić niezmiernie społeczne siły twórcze, które rosną i rosnąć będą z coraz większą mocą, torując drogę całej ludzkości. Siły te promieniują swym twórczym technieniem na inne narody, pobudzając ich aktywność, przyspieszając ich rozwój.

Polska i inne kraje demokracji ludowej zawiązują zwycięstwu Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, swoje wyzwolenie z niewoli kapitalizmu zawiązują jej swoją nową drogę życia i rozwoju, zawiązują jej swój łatwiejszy i szybszy marsz ku socjalizmowi.

Łatwo porównać skutki pełnej niezależności rozwoju narodów w krajach demokracji ludowej z losami krajów, które szarpia się bezsilnie w pętach imperialistycznej „pomocy” i „opieki” amerykańskiej. Łatwo dostrzec źródło nieszcześć narodów Jugosławii, zdradzonych przez klikę zamaskowanych agentów imperialistycznych i oddawanych łajdacko na żer amerykańskim rekinom imperialistycznym. Łatwo dostrzec wasalną rolę rządów i uwidaczniającą się coraz bardziej słabość kapitalistycznych krajów Europy, które należały niegdyś do silnych, a dziś znoszą pokornie brutalną dyktaturę narzuconych sobie amerykańskich protektorów.

Tylko na bazie Rewolucji Socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa rozwijać się mogą rzeczywista przyjaźń i braterska współpraca pokojowa wolnych narodów. Nowe formy stosunków międzynarodowych, które tworzy Związek Radziecki wraz

z krajami demokracji ludowej, mogła powołać do życia i urzeczywistnić tylko rewolucja proletariatu. Są to formy niedostępne dla krajów kapitalistycznych z samego charakteru ich struktury klasowej.

Proletariat rosyjski pod kierownictwem WKP(b), LENINA i STALINA w swym rewolucyjnym porywie wyzwoił przed 33 laty źródło niezwykłej siły — twórczość wolnych mas ludowych, które poznały i poddały swej woli i planowemu działaniu prawa rozwoju społecznego. Źródło to bije wciąż świeżo i wciąż wzrastającą siłą i powoduje ten niezwykły i nieustający rozkwit potęgi materialnej i duchowej Związku Radzieckiego, który jest najbardziej znamienitym i najbardziej doniosłym zjawiskiem całej naszej epoki.

Walka ludu rosyjskiego, przeciwko wojnie imperialistycznej walka o pokój — te właśnie dążenia były jedną z głównych sił mobilizujących masy ludowe do rewolucji. Powstanie Państwa Radzieckiego, rządzonego przez lud pracujący, stworzyło — po raz pierwszy w dziejach — siłę rzeczywistą zainteresowaną w walce o utrzymanie pokoju i zdolną do najcięższych wysiłków i zarazem do największych osiągnięć w tym względzie każdy krok naprzód tego państwa w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej — był to krok naprzód w dziele umocnienia sił walczących z imperializmem — o pokój. Cała historia przygotowała ZSRR do prowadzącej i kierowniczej roli w walce o pokój, jaką ojezyzna socjalistyczna odgrywa dziś dla dobra całej pracującej ludzkości. Wnioski z jakimi Rząd Radziecki występuje na forum ONZ, wnioski o redukcję zbrojeń, o zacieśnienie współpracy między narodami, o zakaz propagandy wojennej, o poskromienie agresorów i o zakaz broni masowego zniszczenia wypływają z tych samych dążeń, jakie ożywiały masy, walczące o zwycięstwo rewolucji. Poszanowanie dla wszystkich narodów, surowe i bezkompromisowe uznanie prawa narodów wielkich i małych do samodzielnego stanowienia o swoim losie, przekonanostwo o możliwości pokojowego współistnienia i pokojowej rywalizacji różnych systemów społeczno-gospodarczych — oto zasady, które ZSRR przeciwstawia ludobójczym, hitlerowskim zasadom polityki amerykańskiej.

Przedstawiona przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych „Deklaracja o usunięciu groźby nowej wojny i o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”, wytyczne dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju i zwołana z inicjatywy Rządu ZSRR narada ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze wskazują ludzkości drogę ocalenia i utrwalenia pokoju. Majestatycznej wymowy tej polityki pokoju nie zagłuszą żadne goebbelsowskie pogroźki amerykańskich agresorów i podlegaczy wojennych. Siły pokoju rosną i wzrostu ich nie nie potrafi wstrzymać.

Amerykańscy imperialiści zmagają swe awanturnicze i agresywne działania przeciwko pokojowi. Remilitaryzacja Niemiec, Zachodnich, odbudowywanie faszystowskiej armii agresji i mordów pod amerykańskim kierownictwem stwarza sytuację groźną dla pokoju. Amerykańscy następcy unurzali ręce swe we krwi w Korei. Nie cofają się przed żadną nikczemnością, przed żadną zbrodnią, by zrealizować swe ludobójcze plany. Im bardziej jednak rośnie się obłęd wojenny w Ameryce, tym bardziej zdecydowaną staje się walka ludów o pokój i tym silniej jednoczą się one wokół swej opory, wokół Związku Radzieckiego — twierdzy pokoju.

Związek Radziecki jest nadzieją ludzkości. Jest on uosobieniem wszystkiego co mądre i szlachetne w dążeniach i marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjacielem tych dążeń, znanych, podziwianym kochanym za to na całym świecie. Oto dlaczego rocznicę jego istnienia czczą ludzie pracy w Polsce swym wielkim wysiłkiem i czynnym produkcyjnym. Podobnie jak masy pracujące na całym świecie — obchodzą oni tę rocznicę jako swoje wielkie święto, jako dzień zwiastujący pokój powszechny i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich ludzi pracy.

Ludy świata przyjeły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: Gdzie STALIN — tam pokój!

Uzupełniają je zawołaniem zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-letnia: Gdzie STALIN — tam zwycięstwo!



Przemysłowcy przyjmują wszystkie oddziały PPK „RUCH”

Zeprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Kola TPR, lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę, przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

W ostrej walce klasowej przebiega realizacja reformy pieniężnej w powiecie łancuckim

Masy małe i średniorolnych chłopów z pow. Łancut realizują ustawę o reformie pieniężnej czynnie wykrywając wszelkie próby jawnej walki klasowej, uniemożliwiając wrogie zamiary spekulanta i kulaka.

I tak w gromadzie Husów spekulant Andrzej Styś szeroko znany z tego, że wykupywał tekstylnia we wszystkich okolicznych spółdzielniach, przed dwoma tygodniami sprzedał materiał na płaszcz Mariannie Kucha — wiejskiej służącej. Dowiedziawszy się o reformie sprytny spekulant przybiegł do dziewczyny, zwracając jej pieniądze i usiłując wymusić na niej zapłatę w nowych złotych. W sprawę wniósł się

sołtys i miejscowy nauczyciel, odprawiając z kwitkiem przemysłowego spekulanta.

W Husowie spekulant z Sietrzy Andrzej Bulaś wykorzystując nieświadomość biednego chłopca Suchaja kupił od niego 30 ub. m. krowę za stare pieniądze, placąc 30 tys. zł. Poszkodowany biedniak zwrócił się o pomoc do O.R.M.O., które odebrało krowę od oszukańczego kupcyzka.

Biedni i średniorolni chłopcy pow. Łancut szeroko opowiadają o tym, jak do punktu wymiany w Leżajsku przybyli OO Bernardyni, niosąc masywne teki naderwane kilkoma milionami złotych.

W tymże dniu również chłopci

z gromady Żołyni widzieli OO Bernardynów w tamtejszym punkcie wymiany.

W gromadzie Brzyska Wola tamtejszy ksiądz nigdy nie miał „przysłowiowego” złotego, by zapłacić podatki. Do wymiany jednak przyniósł 2 miliony złotych, oświadczając, że ma jeszcze w domu około jeden i pół miliona złotych.

Chłopi tego powiatu szeroko piętnują również postępowanie bogacza młynarza z Żołyni, który uchylał się od uruchomienia młyna, wykrecal od podatków, zasłaniając biedą, lecz do wymiany przyniósł ponad pół miliona złotych.

Pracownicy PZGS w Rzeszowie

wykonali zobowiązania Październikowe

Pracownicy PZGS w Rzeszowie donoszą o przedterminowym wykonaniu zobowiązań powziętych celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II-go Światowego Kongresu Pokoju.

Referat personalny wykonał za bieżące w 120 proc. zbierając 40 tys. zł (w przeliczeniu na dawne złote) — na odbudowę Warszawy.

Dział kontratacji zrealizował zobowiązanie w 125 proc. Pracownicy warsztatu mechanicznego wykonali zobowiązanie w 105 proc., ponadto wyremontowali po za godzinami pracy jedną dużą młocarnię, którą przeznaczono do spółdzielni. Pracownicy magazynu i działu sprzedaży wspólnie z pracownikami CPN wykonali plan w 130 proc. Z dużą nadwyżką wykonał swój plan referat skupu ziemniaków.

Pracownicy PZGS w Rzeszowie wzywają wszystkie placówki spółdzielcze do zwiększenia wydajności pracy, celem przedterminowej realizacji Planu 6-letniego.

W Przemysłu powstanie zakład szkolenia dla głuchoniemych

Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty powstaje w Przemysłu ośrodek szkolenia dla głuchoniemych. Obecnie przeprowadza się remont budynku o 38 dużych izbach, który został przeznaczony na ośrodek. Prace remontowe prowadzone systemem gospodarczym rozpoczęto jeszcze w czerwcu br. Cały budynek otrzymał już nowe drzwi, okna, piec, sufity oraz podłogi. O ile przed siębiorstwo „Paged” dostarczy na czas potrzebną ilość belek prace zostaną wkrótce ukończone a uruchomienie szkoły nastąpi 1-go stycznia 1951 r.

Kierownikiem zakładu będzie wybitny specjalista szkolenia głuchoniemych tow. J. Lesner. 120 głuchoniemych mieszkających w internacie otrzyma podstawowe wykształcenie oraz zawod.

Rozbudowa spółdzielni pracy

Rzemieślnicze zakłady uspołecznione zdobywają zaufanie mas pracujących

Ostatnio na terenie naszego województwa daje się zauważyć masowe organizowanie spółdzielni pracy i placówek usługowych, zatrudniających obecnie poważną ilość pracowników fizycznych i umysłowych.

Ruch ten jest dowodem wielkiego zaufania społeczeństwa do przedsiębiorstw uspołecznionych, które gwarantują ludziom pracy stałe zatrudnienie i dobre zarobki.

O rozmachu organizacyjnym spółdzielczości wytwórczej naszego województwa, której naczelnym zadaniem jest pełne zaopatrzenie świata pracy w artykuły codziennego użytku oraz nastawianie drobnych nierentownych zakładów prywatnych na produkcję uspołecznioną świadczyć najwymowniej cyfry. Gdy w 1949 roku istniało w województwie zaledwie 28 spółdzielni pracy, to obecnie Zarząd Okręgowy liczy ich już 86, w stadium organizacji jest 17, a do końca roku bieżącego będzie ich 126 nie licząc punktów usługowych.

W ten sposób plan organizacyjny na województwo, który przewidywał utworzenie w roku bieżącym 56 nowych spółdzielni pracy, będzie wykonany nie w 100, a w 172 proc., a setki ludzi znajdzie stałe zatrudnienie stosownie do swoich zamiarów i kwalifikacji.

MASOWE ZGŁOSZENIA DO SPÓŁDZIELNI

Rzemieślnicy coraz śmielej występują z wnioskami organizowania spółdzielni pracy i zapisują się na członków ponieważ wiedzą, że tylko w spółdzielni mogą znaleźć dobre warunki pracy i zabezpieczyć swój byt materialny.

Robotnicy fizyczni pracujący w spółdzielni korzystają z wszelkich praw i zdobyczy świata pracy, których przedtem nie mogli im zabezpieczyć prywatni właściciele. Tak więc każdy robotnik prócz normalnych zarobków korzysta z szerokich praw pracowników fizycznych, do urlopu wypoczynkowego, z ubezpieczenia chorobowego, zdobyczy kulturalnych

oraz ma nieograniczone możliwości awansu społecznego.

Władze okazują organizatorom spółdzielni pracy wszechstronną pomoc. Spółdzielnie otrzymują kredyty inwestycyjne, surowiec, a co najważniejsze mają zabezpieczony zbytni dla wyprodukowanych przez nich towarów.

TROSKA O JAKOŚĆ PRODUKCJI

Każdą spółdzielnię cechuje troska o rozwój swego zakładu i zwiększenie produkcji. Dowodem tego jest stale rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy, który objął ogół zatrudnionych pracowników przyczyniając się w poważnym stopniu do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Dzięki współzawodnictwu pracy oraz stosowaniu produkcji taśmowej podniosły się nie tylko wskaźniki wydajności pracy lecz także i jakość produkowanych artykułów uległa znacznej poprawie.

Jesteśmy wdzięczni rządowi za to że uderzył w kapitalistów i spekulantów

Wymiana waluty w pow. gorlickim dobiega końca. Dzięki bojowości i czujności organizacji partyjnych i władz państwowych, dzięki ofiarnej pracy pracowników bankowych realizacja reformy walutowej przebiega w sposób zorganizowany, szybki i sprawny.

3. XI zakończono wymianę w gminach wiejskich: 31. X. robotnicy i rzemieślnicy w Gliniku otrzymali wyrównanie płac.

Dziś każdy człowiek pracy posiada już nową, wysokowartościową walutę, dającą pełne odbicie siły gospodarczej naszego Państwa.

Olbrzymia większość załogi w Gliniku powitała reformę walutową z radością. Tokarz ZMP-owiec Grze-

gorz Moroz mówi: „Reforma to cios na spekulantów. My robotnicy i chłopcy stoimy murem za naszym Rządem. W związku z reformą zobowiązujemy się — oprócz wykonania zobowiązań ku czci 33 Rewolucji Październikowej podwyższyć wydajność o dalsze 5%”. Wzmoczoną pracą postanowili także uczcić reformę walutową tow. tow. Kordel i Takarski.

W 1951 roku POWSTANIE 41 NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Plan drugiego roku Planu 6-letniego przewiduje zorganizowanie spółdzielni pracy różnych branż, nie wliczając punktów usługowych, które wzrosną w stosunku do spółdzielni pracy kilkakrotnie.

Szczególny nacisk położony będzie na budowę zakładów usługowych i spółdzielni remontowych, których zadaniem będzie prowadzenie różnych remontów aż do wozów samochodowych włącznie.

W Gorlicach i w Rzeszowie istnieją już zakłady remontowe prowadzące remonty wszystkich wozów niefarmowych. Brak jednak fachowców hamuje ich dalszy rozwój i rozbudowę. (z)

Także mało i średniorolni chłopcy pow. gorlickiego powitali z radością reformę, która zlikwidowała dwie trzecie ich długów w kulaków. Tow. Helena Wilka z gminy Lipinki mówi: „U nas we wsi biedacy i średniacy śmieją się z bogaczy mówiąc „dobrze Rząd zrobił, że odebrał wam te pieniądze, które ukradliście nam. Ja — stwierdza tow. Wilka — jestem z reformy szczerze zadowolona, bo wykazuje ona troskę Rządu o biednych i średnich chłopów. Wprawdzie tuż przed reformą sprzedałam krowę i dlatego przy wymianie trochę straciłam, ale nic sobie z tego nie robię, bo wiem, że reforma zwróci mi to z dokładką”.

My, mało i średniorolni chłopcy mamy pełne zaufanie do Rządu, bo wiemy że jest to nasz Rząd.

Reforma walutowa to wielka bitwa klasowa, którą przeprowadza klasa robotnicza i pracujące chłopstwo pod przewodnictwem naszej Partii. Rzecz jasna, że reforma godząc w kapitalistów musiała zaostriżyć ich opór. Tak jest i w pow. gorlickim. W wielu wypadkach bogaciej i spekulanci usiłowali przerzucić spadające na nich ciężary na barki robotników oraz mało i średniorolnych chłopów. Np. właścicielka betoniarńi i domu mieszkalnego w gm. Biecz Maria Olupinska usiłowała po ogłoszeniu reformy wypłacić pracownicy domowej ob. Annie Rybie płacę za ostatnie 3 miesiące w starej walucie i w stosunku 1:100. Tak samo zamierzał postąpić właściciel kaflarni w Gorlicach — Kera. Dzięki czujności i aktywności organizacji partyjnej wyżyskiwaczom nie udało się skrzywdzić robotników.

Jedną z form oporu wroga klasowego na wsi jest hamowanie akcji skupu zboża i wstrzymywanie się od omlotu. Taki wypadek miał miejsce w gromadzie Rożnowiec.

Wielka bitwa klasowa, jaką jest reforma walutowa ukazała wyraźnie wrogie oblicze kapitalistów i spekulantów w mieście i na wsi, podniosła aktywność polityczną robotników oraz mało i średniorolnych chłopów, zmobilizowała ich do jeszcze ostrzejszej walki przeciw kapitalistom.

Wzrost aktywności politycznej mas, wzrost bojowości organizacji partyjnych stanowi gwarancję, że bitwę tą wygramy. (Wł. Jan.)

1223



Gdy uspokoiło się panujące w szopie zamieszanie, Maksym i Andriej wygrasili się ze stomy.

— Wujku Kintelianie! — zawołał Maksym kierując się do Kinteliana Prochorowa po sypkiej stromie. Ludzie rzucili się chłopcom na spotkanie z okrzykami:

— Zbawcy! Kochani! — dziesiątki rąk naraz objęły Maksyma i Andrieja.

— A gdzie reszta? Kto jeszcze jest z wami? — spytał Kintelian, ogarniając szopę spojrzeniem.

Ludzie zdumieni, znów się zwrócili do Maksyma i Andrieja.

— Jesteśmy we dwójkę.

— A mnie poznajecie?

Maksym podniósł oczy. Stała przed nim wysoka ko bieta o niebieskich oczach, wychudła, z siniakami na twarzy.

— Patrzaj, Olgo Lwowna, jakiego Strogow ma synka! Wykapany ojciec — rzekł tonem pochwały Kintelian. Sokółowska uśmiechnęła się:

— Ojca znam od dawna, a syna poznałam jesienią na statku.

— Dziękujemy pani. Pani nas wtedy uratowała — rzekł mieszący Maksym.

Spostrzegłszy zdumione spojrzenia otaczających Olga Lwowna opowiedziała, co zaszło jesienią na parowcu. Uratowani od śmierci, podnieceni, triumfujący ludzie zapomnieli w owych chwilach, że niebezpieczeństwo minęło tylko w połowie. Ale oto huknęło działo i niepokój zamigotał w oczach, w których nie wystygły jeszcze gorące łzy radości.

— Towarzysze, musimy być w pogotowiu — rzekła Sokółowska, a wszyscy ujrzeni, że trzyma w ręku karabin.

Maksym oświadczył, że lada chwila z tej właśnie strony powinien się zjawić konny oddział Pierielotnego. Sokółowska zaproponowała, by nie wychodzić z szopy, uzbroić się w karabiny, odebrane żołnierzom i czekać na przybycie oddziału Pierielotnego.

Karabinów było o wiele mniej, niż ludzi. Sokółowska rozdała je najsilniejszym i najbardziej doświadczonym chłopom i rozstawiła posterunki naokoło całej szopy. Drząc z zimna chodziła od posterunku do posterunku. Nikt jej nie mianował ani nie wybrał na komendanta, lecz wszyscy słuchali bez słowa sprzeciwu i wykonywali wszystko, co polecała.

Więźniowie, którzy odnieśli rany w starciu z żołnierzami, starcy oraz wszyscy ci, dla których nie starczyło broni, zgrupowali się na stromie i siedzieli przylgnięci do siebie, wsłuchani w odgłosy strzałów, dobiegające zza wsi.

Chwilami ogień cichł niemal zupełnie, później jednak wszczynął się na nowo. Powietrzem wstrząsały urywane uderzenia armat partyzanckich. Gwizdały przeciągle pociski lekkich polowych dział białogwardzistów. Ludzie w szopie pochylali głowy, wrygali się po każdym loskocie — zdawali się, że pociski prze latują ponad nimi i wybuchają gdzieś w pobliżu.

Maksym i Andriej nie odstępowali ani na krok Kinteliana. Siedzieli w najdalszym kącie szopy, patrzyli na polaną, po której waleśał się samotnie koń porucznika. Kintelian opowiadał im bez pośpiechu, o swych przygodach.

Z polecenia komisarza Topilkina Kintelian pojechał do miasta, by zdobyć naboje. W mieście trafił wprost do mieszkania Sokółowskiej i od tej chwili nie potrzebował się już o nic troszczyć. Przez kilka dni przebywał w małym domku na przedmieściu u pewnego robotnika z parowozowni, a w przeddzień wyjazdu zjawiała się u niego Olga Lwowna i oświadczyła, że również pojedzie nad Jukse, do armii partyzanckiej. Naładowali wózek, wyruszyli, przebyli szczęśliwie prawie całą drogę. Ale nieopodal Żyrowa poznali Kinteliana na Bujanowie, kułacy z tej samej co on wsi i najwidoczniej donieśli o tym. Po pół godziny dopędzili wózek jeźdźcy. W ten właśnie sposób Kintelian wraz z Olga Lwowną znalazł się w rękach białego kontrwywiadu.

Nie bez kozery Kintelian opowiadał o swych przygodach. Nie wiadomo było jeszcze, jak się zakończy walka, a jeśli chłopak, co daj Boże zostanie zdrow i cały, to z pewnością opowie dowódcy i komisarzowi, że partyzant Kintelian Prochorow wykonał z honorem otrzymane zadanie i że w ciągu dwu tygodni tortur i męczarni w kontrwywiadzie nie zdradził powierzonej mu tajemnicy.

— Żołnierze! A— a! Żołnierze! — rozległ się w szopie czyjś przeraźliwy wrzask. Siedzący na stromie zerwali się i poczęli w zamieszaniu biegać po szopie. C. d. n.

Roczny plan produkcji wykonany przed termem i z nadwyżką

Pracownicy Browaru w Zaczerniu donoszą, że dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonali roczny plan produkcji z dniem 30 października, tj. o dwa miesiące przed terminem, z nadwyżką 800 hl p.wa.

Wykonanie powyższego planu dało oszczędności w opale, w lodzie i innych materiałach pomocniczych.

LISTOPAD

6

Poniedziałek

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka pod Matką Boską Plac J. Stalina 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 7 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08



RZESZÓW — Apollo: Mrs. La Souris —

pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Orzeł Haukazu (seria II) pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30

PRZEMYSŁ — Bałtyk: O świcie

pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00

PRZEMYSŁ — Olimpia: Alizer Nawal —

pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00

JAROSŁAW — Gdynia: Pan Pokuć i S-ka

PRZEWORSK — Bałtyk: Konstancy Zasłonow

KOŁBUSZOWA — Grażyna: Instytut Farmaceutyczny II seria.

Walka z alkoholizmem zadaniem aktywu związkowego

Ostatnie zebranie aktywistów związku koch w Przemysłu poświęcone było omówieniu realizacji Planu 6-letniego i walki z alkoholizmem.

Na wstępie przew. PRZZ tow. Sikirski omówił zadania aktywistów w mobilizacji mas pracujących do wykonywania Planu 6-letniego. Z kolei obszerny referat na tematy związane ze wzrostem produkcji i polepszeniem bytu mas pracujących wygłosił ref. kult.-oświatowy PRZZ tow. Kłódowski, podkreślając braki w pracy kulturalno-oświatowej na terenie Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Metalowców, a głównie CPN i u Spożywców.

Następnie prelegent omówił sprawy związane z likwidacją analfabetyzmu i z walką z alkoholizmem.

O nowych normach w PKS mówił przew. Rady Zakładowej tow. Stankiewicz, meldując równocześnie o wykonaniu przedterminowo planu rocznego oraz o przeszakowaniu 24 mężów zaufania.

Jak zrozumieli współzawodnictwo i realizację Planu 6-letniego załoga „Pomony” przedstawił tow. J. Woś, nadmienając o wykonaniu planu miesięcznego w ciągu 25 dni, a rocznego w dniu 18 sierpnia br.

Podsumowując dyskusję tow. Sikirski m. in. odniósł się krytycznie do działalności zakładów gastronomicznych Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych.

Na przykładzie fabryki Smyczyńskiego przejętej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane mówca wykazał brak zainteresowania się tą sprawą przez Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, wskutek czego maszyny tej fabryki niszczeją.

Omawiając zagadnienie awansów społecznych mówca napiętnował kumoterskie stosunki w Centrali Miesięj w Jarosławiu.

Obrazy zakończył krótkim przemówieniem tow. Chmielowiec, wzywając zebranych do uroczystego uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

S. W.

Zagubiony portfel na nazwisko Bronisław Kunysz z Łańcuta można odebrać w sekretariacie redakcji „Nowin Rzeszowskich”.

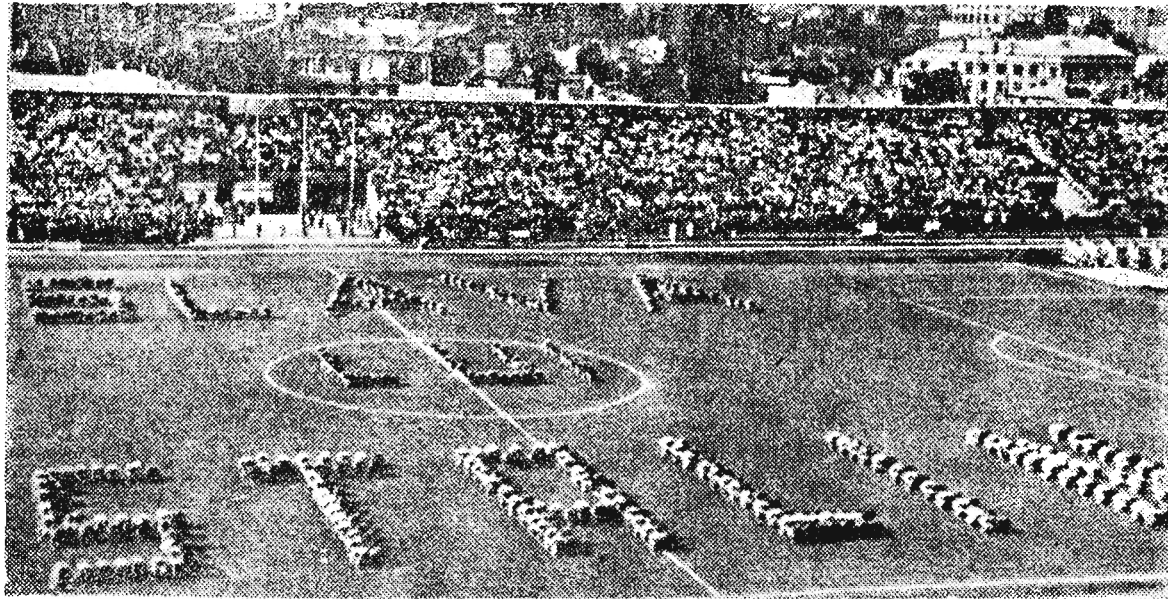
Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 2,25, z doręczeniem do domu zł 4,50. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp. 10-17, Dz. Kult. 1398, Dz. Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. Rob. Chłop. 1603 Sekretariat 1554 Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398. — „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysłu, Plac na Bramie 12 tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.

Każde nowe zwycięstwo, nowy rekord sportu ZSRR - to zwycięstwo radzieckiego systemu

wychowania fizycznego i kultury socjalistycznej

ROK I Pomedziątek, 6 listopad 1950 r. Nr 16



Nowiny Sportowe

Tygodniowy dodatek sportowy „NOWIN RZESZOWSKICH”

Do nowych zwycięstw

Upłynęło 33 lat od Wielkiej Rewolucji Październikowej, historycznymi zwycięstwami, o znaczeniu światowym została nakreślona droga postępu Związku Radzieckiego. Pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików, Partii Lenina i Stalina, naród radziecki idzie naprzód do zwycięstwa komunizmu, — twar- do, śmiało i nieugięcie.

Nowymi wspaniałymi osiągnięciami mogą się poszczycić radziecy ludzie, walczący o terminowe wykonanie powojennej stalinowskiej pięciolatki. Osiągnięto nie tylko przedwojenny poziom uprzemysłowienia gospodarki rolnej Związku Radzieckiego, ale poziom ten wysoko przekroczono. Wzbożona nowymi odkryciami rozwija się przodująca nauka radziecka, kwitnie sztuka i literatura radziecka, a nowa socjalistyczna kultura jest dostępna dla wszystkich narodów ZSRR.

Z każdym dniem coraz bardziej

kim stworzyły nieograniczone możliwości wszechstronnego, duchowego i fizycznego rozwoju radzieckich ludzi. Nieodłączną częścią radzieckiej socjalistycznej kultury jest kultura fizyczna. WKP(b) uważa kulturę fizyczną za jeden z niezwykle ważnych środków komunistycznego wychowania mas pracujących, w podniesieniu gotowości do pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny.

WKP(b) tow. STALIN i Rząd radziecki przywiązują wiele uwagi do szeroko rozwiniętego ruchu sportowego w ZSRR.

MU DO ZWYCIĘSTWA, WŁASNIE JEJ PRZYJDZIE WALCZYĆ O KOMUNIZM I ŻE POWINNA ONA PRZYSTĄPIĆ DO BOJU SILNA, ZDROWA, ZE STAŁOWYMI NERWAMI I ŻELAZNYMI MIĘŚNIAMI”.

A więc widzimy, że wysoki poziom ideologiczny, siła woli, dyscyplina moralna i hart fizyczny — oto charakterystyczne cechy, którymi odznaczają się sportowcy radziecy. Wychowanków sportu radzieckiego znamionuje uczciwość, zapal do pracy i głęboki patriotyzm.

Być gotowym do pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny, brać aktywny udział w budowie społeczeństwa komunistycznego — oto obowiązki sportowca ZSRR.

Sportowcy Związku Radzieckiego, uzbrojeni w marksistowski pogląd na świat — stali się sportowcami nowego typu. Dumni z tego, że są synami pierwszego socjalistycznego państwa na świecie — wykazują swymi osiągnięciami jego wyższość nad ustrojem kapitalistycznym.

Sportowiec radziecki, mając wybitne osiągnięcia — to przede wszystkim nowator, który uzyskał wysokie wyniki, nie tylko dlatego, że ma przyrodzone dobre warunki fizyczne, ale głównie dlatego, że z uporem i ambicją systematycznie pracuje nad sobą, szuka i wynajduje nowe systemy w treningu i ulepsza coraz bardziej metody treningu.

„10 LAT PRACOWAŁAM NA SWÓJ REKORD” — oświadczyła Nina Dumbadze podczas swego pobytu w Polsce. Słowa te są najlepszym dowodem, jak długotrwałą drogę w swych treningach i pracy nad stylem przejść musiała mistrzyni Związku Radzieckiego, aby stać się rekordzistką i najlepszą dyskobolką świata.

Sportowcy radziecy zdają sobie sprawę, że każde ich zwycięstwo i każda ich porażka głęboko odczuwają miliony patriotów ZSRR. Sportowcy radziecy są głęboko związani z masami ludowymi, gdyż są ich częścią i własnością.

W przededniu 33 rocznicy Wielkiego Października radziecy sportowcy meldują drogiej socjalistycznej ojczyźnie o swych sukcesach w pracy i na ucie, o osiągnięciach i zwycięstwach w sporcie.

Ogromne ożywienie sportowe na wsi, rozwinęło szeroko lekkoatletykę, dzięki czemu wśród młodzieży wiejskiej wykryto wiele znakomitych talentów.

Radziecy sportowcy zdobyli również wiele pierwszych miejsc na międzynarodowych zawodach. W br. zostało ustalonych 185 nowych rekordów ZSRR, z których 27 to rekordy światowe.

Mnożą się zasłużone sukcesy radzieckich sportowców, którzy razem z całym narodem uczestniczą w współzawodnictwie w terminowym wykonaniu powojennej pięciolatki.

RADZIECCY SPORTOWCY, MISTRZOWIE SPORTU, Z PASJĄ BĘDĄ WALCZYĆ O NOWE ZWYCIĘSTWA W PRACY I SPORCIE. O DALSZE UMASOWIENIE SPORTU, O NOWE REKORDY I ZWYCIĘSTWA NA BOISKACH, BIEŻNIACH, RINGACH, TASACH itp.

Współpraca sportowców radzieckich i polskich

Warunki ustroju sanacyjnego zaciążyły decydująco na rozwoju sportu polskiego w latach 1918—1939 r. Charakter ówczesnego ruchu sportowego w Polsce uniemożliwiał mu w samym założeniu zarówno zdrowy i bazujący na masowych podstawach rozwój organizacyjny, jak też ukształtowanie jednolitego i postępowego pionu ideologicznego. We wszystkich dążeniach stworzenia jednolitej, solidarnej organizacji sportu robotniczego przeszkadzano celowo nie dopuszczając do kontaktu ze światowym sportem robotniczym, a szczególnie z przodującym sportem radzieckim.

Było zrozumiałe, że po nawiązaniu stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowych nadejdzie moment nawiązania kontaktu w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Zainteresowanie sportem radzieckim w Polsce wzrastało coraz bardziej. Znano już nazwiska najlepszych zawodników i zawodniczek różnych dyscyplin sportu, znano ich wyniki i sukcesy. Sportowcy polscy z niecierpliwością oczekiwali chwili, kiedy bezpośredni zetknięcie się ze sportowcami Związku Radzieckiego. W sierpniu 1946 r. po raz pierwszy został nawiązany oficjalny kontakt sportowy między oboma państwami. 35 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie WP w Warszawie gorąco oklaskiwało doskonałych nilkarzy moskiewskiego „TORPEDO”, którzy w meczu z reprezentacją PZPN uzyskali wynik remisowy 1:1. Drugi mecz rozegrało „Torpedo” w robotniczej Łodzi, wygrywając z reprezentacją tegoż miasta 3:1.

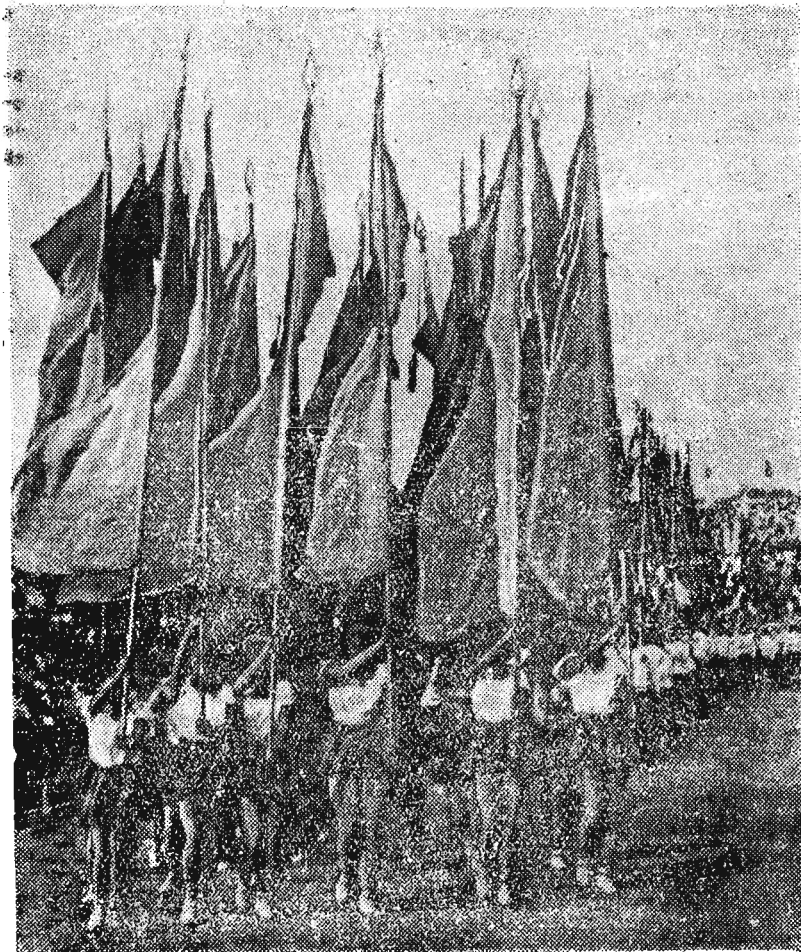
Po raz drugi spotkali się sportowcy polscy z radzieckimi na

W październiku przybyła do Warszawy reprezentacja pięściarska ZSRR oraz drużyna siatkarska moskiewskiego „DYNAMO”. Pięściarze rozegrali w Polsce 3 spotkania: W Warszawie z reprezentacją Polski 10:6, w Katowicach z Polską Południową 12:4, w Gdańsku z Polską Północną 14:2. Ogólny bilans 3 meczów 36:12 na korzyść ósemki radzieckiej.

Jeszcze większe triumfy świącili podczas swego tournée siatkarze. Rozegrali oni ogółem 5 spotkań — w Łodzi, Krakowie, Wrocławiu i dwukrotnie w Warszawie.

W 1948 r. w sierpniu przybyła do Warszawy 500-osobowa radziecka ekipa gimnastyczna.

W październiku tegoż roku przybyła do Warszawy liczna grupa czołowych lekkoatletów i lekkoatletów ZSRR oraz męskie i żeńskie drużyny siatkarskiej i koszykarskiej. W ekipie lekkoatletycznej zobaczyliśmy rekordzistkę świata Dumbadze, Sewriukowę Czudinę, Anokinę, mistrzynię Europy Sieczonowa, mistrza Euro-



Krzepnię siła i rośnie potęga socjalistycznego Kraju Rad.

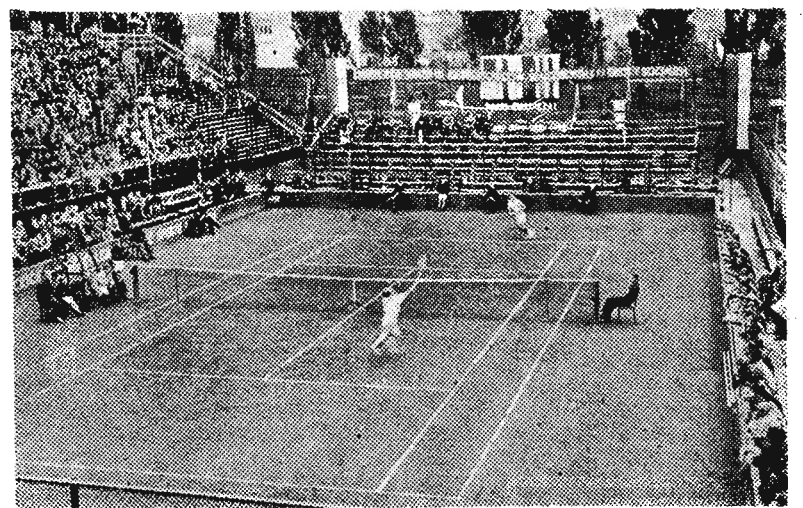
Związek Radziecki — ostoja pokoju i postępu jednocy wszystkich bojowników o pokój, wzmacniając ich w walce z podżegaczami wojennymi.

Wskazania KC WKP(b) w związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej mobilizują narody radzieckie do nowych zwycięstw w pracy, uczą bolszewickiej czujności, wzywają do dalszych wysiłków w dziele budowy komunizmu.

Stały rozwój narodowej gospodarki i rozkwit kultury w Związku Radziec-

Wymownym dowodem tej troski o rozwój wychowania fizycznego jest powzięta w roku 1948 uchwała KC WKP(b), w której położono nacisk na umasowanie kultury fizycznej i podwyższenie poziomu sprawności fizycznej dla zdobycia światowego pierwszeństwa w ważniejszych gałęziach sportu.

W uchwale KC WKP(b) z 1932 r. czytamy: „...WALKA O ZDROWĄ MŁODZIEŻ WINNA BYĆ PRZENIKNIĘTA WSKAZANIAMI LENINA, ŻE WŁASNIE MŁODZIEŻ PRZYPADNIE W UDZIALE DOPROWADZIĆ SPRAWĘ KOMUNIZ-



terenie zagranicznym w dalekiej Norwegii, na pierwszych powojennych lekkoatletycznych mistrzostwach Europy.

Po lekkoatletach przyszła kolej na pięściarzy. Oni również spotkali się w bezpośrednich walkach z reprezentantami ZSRR na terenie zagranicznym. Było to w Pradze, we wrześniu 1946 roku na Wszechsłowińskim Turnieju Pięściarskim. Turniej praski zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem zespołu radzieckiego.

Już po tych trzech spotkaniach zawodnicy polscy zrozumieli, że mają do czynienia ze sportowcami nowego typu. Kontakt sportowy polsko-radziecki zacieśnia się coraz bardziej. W lipcu 1947 roku na doroczną wspaniałą paradę sportową w Moskwie zaproszona została delegacja polska.

py Karakułowa, słynnego Ozolina i innych.

W dniu 24 lutego 1949 r. wyjechała do Moskwy hokejowa reprezentacja Związku Zawodowców Sportowców polscy mieli również kontakt ze sportowcami ZSRR w roku 1949 na terenie zagranicznym. W Budapeszcie na X Akademickich Mistrzostwach Świata i w Pradze na Mistrzostwach Europy i Świata w siatkówce.

W marcu 1950 r. nasi tenisiści przebywali na miesięcznym treningu w Związku Radzieckim.

W dniu 12 maja br. przybyła do Warszawy ekipa pięściarzy radzieckich, która wzięła udział w jubileuszowym turnieju Polskiego Związku Bokserskiego.

Taki jest dotychczasowy bilans kontaktu sportu polskiego ze sportem radzieckim.

Maslyk (Włókniarz Krosno) zdobywcą Przechodniego Pucharu „NOWIN RZESZOWSKICH“

Sport motocyklowy zyskał sobie na terenie województwa rzeszowskiego wielką popularność. Ta dziedziną wychowania fizycznego bierze nawet ludzi mających mało do czynienia ze sportem.

Obecnie ZS „Gwardia“ dostarcza naszej sportowej publiczności wiele emocji i wrażeń przez urządzenie wielu imprez motocyklowych. Pewna jest rzeczą, że wyścigi na żużlu cieszą się zawsze większym powodzeniem niż najlepszy mecz piłkarski. Również i motocyklowe wyścigi uliczne ściągają na trasę wielu i to bardzo wielu mieszkańców. I tak było w niedzielę.

ZS Gwardia w Rzeszowie celem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zorganizowała wspaniały wyścig motocyklowy ulicami miasta Rzeszowa. Wyścig zorganizowany został o przechodni puchar Redakcji „Nowiny Rzeszowskie“. Od tej chwili będziemy świadkami imponującej corocznej imprezy, w której walki o puchar „Nowiny Rzeszowskie“

Janeczek - 35 min. 14 sek. 3. Sliż - 38 min. 6 sek. 4. Pawlaczek - 39 min. 25 sek. - Obecnie na starcie nastąpiło niezwykle ożywienie. Z parkingu wyjeżdżają cięższe maszyny, które miały przejechać trasę w 20 okrążeniach, a więc czekaliśmy na wiele niespodzianek, bo i te były, gdyż jak zorientowaliśmy się po pierwszych okrążeniach, Józef Dyłać powinien być wyścig wygrać.



Wprowadzie na starcie stanęli znani już nam z wielu podobnych imprez zawodnicy tylko z woj. rzeszowskiego, a te wczorajsze wyścigi dostarczyły dużo emocji, zwłaszcza gdy ze startu ruszyły cięższe maszyny. Po części oficjalnej, w której powitali zawodników imieniem Gwardii kierownik sekcji motocyklowej tow. Radziowski, oraz imieniem Redakcji tow. Frey, na starcie stanęły maszyny lżejsze do 135 ccm. W kategorii tej brali udział Pawlaczek z Unii Gorlice, Staromiejski - Gwardia Rzeszów, Janeczek - Gwardia Rzeszów, Sliż - Stal Rzeszów, Kiejar - Gwardia Rzeszów oraz Korbecki - niestowarzyszony.

Już w pierwszym okrążeniu w dzieliliśmy stanowczą wyższość znanego nam z żużlu Staromiejskiego, który pierwsze okrążenie wykonał 3 km przejechał w czasie 3 min. 27 sek. Zawodnik ten od pierwszej chwili wykazał wielkie panowanie maszyną, którą należycie przygotował do wczorajszych wyścigów. Jego spokojna przy tym do pewnego stopnia brawurowa jazda zdobyła u publiczności wiele uznania.

Zaznaczyć musimy, że maszyny w tej kategorii musiały zrobić 19 okrążeń, a trasa biegła ulicami Szopena, Naruszewicza, Galeszowskiego, pl. Stalina, Sobieskiego, Sokola, 3 Maja, Świerczewskiego do Szopena.

Przechodząc jeszcze do oceny pierwszego wyścigu kategorii do 135 ccm pokreślę należy, że zwycięzca Staromiejski miał dużą przewagę nad pozostałymi zawodnikami a niektórych nawet zdublował.

Na sześciu startujących w tej konkurencji bieg zakończyło tylko czterech. Wycofali się wskutek defektu maszyny: Korbecki, Kiejar. Ostateczny wynik przedstawia się następująco: 1. Staromiejski - 33 m.n. 11,5 sek. 2.

Do szesnastego okrążenia Dyłać (żużlowiec) stale trzyma się na pierwszym miejscu, niestety po tym okrążeniu wypadek na wirażu zmusił go do wycofania się z wyścigu.

Od drugiego okrążenia zaczęły powoli odpadać maszyny, ale mimo tego nie brak było emocji. Po siedmiu okrążeniach w poszczególnych kategoriach maszyn prowadzili: 250 ccm - J. Dyłać przed swoim bratem Antonim, Iżewskim i Dudziakiem. Do 350 ccm - pierwszy Różański przed Krętem, Bańborom i Małodobrym. W kategorii ponad 350 ccm prowadził Maslyk, Stojowski i Cioch.

Na 19 startujących w drugiej grupie odpadło siedmiu zawodników wskutek defektu maszyn.

Po szczegółowym obliczeniu czasu przez sprawną komisję sędziowską wyniki w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

250 ccm - 1. Dudziak (Kolejarz Jarosław) 66.16.4. 2. Iżewski (Stal Rzeszów) 67.19.1.

350 ccm - 1. Kręt (Włókniarz Krosno) 61.9.3. 2. Bańbor (Gwardia Rzeszów) 63.30.8. Ponad 350 ccm - 1. Maslyk (Włókniarz Krosno) 58.4.9. 2. Stojowski (Włókniarz Krosno) 59.3.7. 3. Cioch (Gwardia Rzeszów) 59.53.8.

Najlepszy czas dnia a zarazem przechodni Puchar ufundowany przez Redakcję „Nowiny Rzeszowskie“ zdobył poraż pierwszy Leszek Maslyk z Włókniarza Krosno, który startował na BMW.

Dodać musimy jeszcze, że zawodnicy osiągnęli przeciętnie 60 km na godzinę, co przy nieszczególnie nawierzchni rzeszowskich ulic uważać należy za wynik bardzo dobry.

Na zakończenie przedstawiciel Redakcji tow. Frey wręczył zdobywcy Maslykowi puchar oraz nagrody pozostałym zawodnikom.

I LIGA
Ogniwo Kraków - Górnik Bytom 4:1 (2:1).
Budowlani Chorzów - CWKS 1:0 (0:0).

TABELA

Gwardia Kr.	20	31	48:15
Unia Ruch	19	29	45:19
Kolejarz Poznań	20	24	50:35
Górnik Radlin	20	21	30:28
Związkowiec Kr.	20	21	33:32
Kolejarz W-wa	20	20	38:42
Ogniwo Kraków	19	19	27:25
CWKS	20	17	37:37
Budowlani Chorzów	20	17	25:26
ŁKS	19	16	32:44
Górnik Bytom	20	15	30:54
Związk. Poznań	20	8	16:46

II LIGA
GRUPA WSCHÓD

Ogniwo Bytom	17	27	42:15
Stal Katowice	17	26	53:25
Ogniwo Tarnów	17	24	33:13
Stal Lipiny	17	18	43:24
Związkowiec Chelm.	17	15	30:39
Ogniwo Częstochowa	17	15	27:32
Związk. Przemysł	17	13	23:43
OWKS Lublin	17	11	25:42
Włókniarz Częstoch.	17	11	22:45
Kolejarz Przemysł	17	10	16:36

Gwardia Kraków - Kolejkarz Poznań 5:1 (3:1)

KRAKÓW (Tel. wł.). Towarzystwo spotkanie dwóch czołowych drużyn ekstraklasy zakończyło się zdecydowanym i wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy grając tylko na pół pary stosunkowo łatwo rozprawili się z wyjątkowo słabo grającymi poznaniami.

Bramkostrzelny niegdyś atak Kolejarzy a przede wszystkim „król strzelców“ Anioła zawiedli na całej linii. Zwłaszcza Anioła grając wybitnie egoistycznie, reguły tracił wszystkie podania swych partnerów dryblując, wózkując w momencie, kiedy sytuacja wymagała właśnie celnego strzału, lub oddania piłki partnerowi lepiej ustawionemu. Nie też dziwnego, że cały ciężar odpowiedzialności spoczywał na liniach defensywnych, które jednak szybko wyczerpały swe siły, kapitulując przed napastnikami gwardzistów.

Drużyna gospodarzy nie wysiłała się zbytnio a mimo to osiągnęła wysokie zwycięstwo,

Budowlani ratują się przed spadkiem Budowlani-CWKS 1:0 (0:0)

CHORZÓW. (Tel. wł.) Zwycięska bramkę dla gospodarzy uzyskał w 86 minucie gry Spodzieja.

Najlepszą linią u zwycięzców był napad, w którym rej wodził Spodzieja. Wieczorek w pomocy dwójli się i trojli, nie dopuszczając napastników wojskowych do strzału. Janik w bramce pewnymi interwencjami uchronił drużynę od utraty bramki. Goście zawiedli przede wszystkim w ataku. Wobec energicznej postawy przeciwnika nie mogli zdobyć się na przemyślaną akcję. Wobec ciężkiego terenu gra nie stała na zbyt wysokim poziomie.

Związkowiec Chelmek - Ogniwo Bytom 0:5 (0:4)

Bramki strzelili Wiśniewski 2, Biskupek, Trampisz i Wieczorek po jednej.

Włókniarz Krosno - Spójnia Rzeszów 4:2 [2:0]

Grę zaczyna Włókniarz, początek meczu chaotyczny a ataki są bezskuteczne. Do 15 minut Spójnia nawet przeważała, lecz bez żadnego skutku. Gospodarze otrzasały się z chwilowej przewagi gości. Strzały Pelepyżyna i Gbyła przechodzą raz po raz obok poprzeczki i słupków. W tej fazie meczu zaznacza się dość skuteczną grą lewej strony ataku Włókniarza.

Pierwsza bramka pada ze strzału Pelepyżyna w 37 minucie, po kornym bitym przez Wereszczaka. Następną bramkę zdobywa w 44 minucie Wereszczak.

Po przerwie zaznacza się przewagę Spójni, ale tylko w pierwszych minutach, lecz wkrótce inicjatywę przejmują w swoje ręce gospodarze. W 65 minucie Cieślak podwyższa wynik na 3:0. Następnie Biały zdobywa pierwszy punkt dla Spójni w 67 min. Spójnia rusza do ataku, który w efekcie przynosi jej drugą bramkę ze strzału Brudka w 86 min.

Na 2 minuty przed zakończeniem

Zastużone zwycięstwo młodego zespołu krakowskiego Ogniwo - Górnik Bytom 4:1 [2:1]

KRAKÓW. (Tel. wł.) Bramki—dla Ognia: w 15 minucie Rajtar, w 30 minucie Radoń, w 80 min. Kuczyński w 85 minucie Kolasa.

Dla Górnika: jedyną bramkę zdobył w 20 m.n. gry Jeronek.

Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy.

Po szeregu niepowodzeniach w ostatnich spotkaniach i gowych zwycięstwo odmłodzonej drużyny Ognia wcale zaskoczyło krakowskich entuzjastów piłki nożnej.

Wybitne odmłodzenie zespołu przyczyniło się w dużej mierze do uzyskanego ostatnio zwycięstwa. Chodzi tu przede wszystkim o atak, w którym poraż pierwszy w Krakowie oglądaliśmy Bobulę na środku ataku — dotychczas grał na lewym skrzydle oraz Kolaś na miejscu Bobuli — zagrał wręcz bardzo dobrze. Młodzi napastnicy Ognia dawali sobie radę z twardą obroną przeciwnika. I gdyby nie brak rutyny oraz

zdecydowania pod bramką gości wynik ostateczny meczu mógłby być wiele korzystniejszy. W lini pomocy poraż pierwszy nie ujrzeliśmy Parpana, którego miejsce zajął utalentowany Kaszuba. Zaznaczyć trzeba, iż zadanie swe wykonał całkowicie. Reprezentacyjna obrona Gędek — Głomas była i nią nie do przybycia dla napastników bytomskich. Hymczak w bramce, poza puszczeniem bramką zagrał poprawnie. W sumie drużyna gospodarzy była o kilka lepsza od gości.

Unia Przeworsk - Gwardia Przemysł 9:2 (8:0)

Przechodząc do oceny gry, to jej sam wynik wskazuje, gospodarze mieli przynajmniej przewagę. Luper bramkowym podzielił się: Wizerkaniuk — 4, Gawlikowski — 3, Mordarski i Bolarek po jednej.

KLASA B Gwardia Jarosław - Związkowiec IB Przemysł 1:4 (0:1)

Stal Stalowa Wola - Ogniwo Rzeszów 1:0 [0:0]

Pierwsza połowa zawodów wskazywała na przegraną gości, gdyż ci byli zespołem bardziej zgranym, lecz poszczególni zawodnicy w ataku strzelali niecelnie.

Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Szklener.

Unia Gorlice - Gwardia Rzeszów 4:2 (3:1)

Wczorajsze zwycięstwo gorlickiej Unii było już trzecim sukcesem w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A.

Spotkanie rozegrane zostało z niespodziewaniem dobrych warunkach atmosferycznych i stało na wet na dobrym poziomie, przynosząc licznie zebranej publiczności dużo emocji.

W pierwszej połowie gospodarze mają dość znaczną przewagę i już w czwartej minucie Pluciski ostrym strzałem kieruje piłkę do bramki. Obie drużyny walczą zacięcie o każdą piłkę. Ataki zmieniają się dość szybko, przy czym obrona Unii jest bardziej pewna.

W 26 minucie Telega strzela głową na bramkę Gwardii a obrońca gości lokuje niepostrzeżenie piłkę do własnej bramki. W minutę później Komórkiewicz strzelił trzecią bramkę, jednak nieuznaną przez sędziego.

W 31 minucie ten sam zawodnik wykorzystał, złe ustawienie się bramkarza Fijołka oraz obrońców — strzelając trzecią bramkę. Od tego momentu goście zaczynają atakować częściej i w rezultacie zdobywają bramkę przez Gomulskiego — z wolnego.

W parę minut po przerwie Komórkiewicz zdobywa dalszy punkt dla miejscowych, jednak i ta bramka została przez sędziego nieuznana.

W 26 minucie Gwardia strzela drugą bramkę przez Jurkiewicza, który wykorzystał błąd ob-

rońców gospodarzy. Gra staje się bardziej zacięta a goście dążą do zmiany wyniku. W 41 minucie Bragiel strzela czwartą bramkę, ustalając wynik dnia. Jakkolwiek drużyna gospodarzy wygrała mecz, to jednak rzeszowska Gwardia była lepszą kondycyjnie.

Wysokie zwycięstwo rzeszowskiej Stali w Jarosławiu Kolejkarz Jarosław - Stal Rzeszów 0:7 (0:0)

Drużyna rzeszowskiej Stali, która w ubiegłym tygodniu potrafiła pokonać dość ciężkiego przeciwnika Włókniarz z Krosna, w ramach rozgrywek o puchar Polski, i tym razem wykazała, że jest przy końcu sezonu piłkarzem w dobrej formie.

W pierwszej połowie gospodarze byli nawet równym przeciwnikiem a gra toczyła się przy zmiennych atakach, przy czym Stal wykazała lepsze opanowanie techniczne i niezłą taktykę.

W tej części gry dwie bramki dla gości zdobył Kedra.

Druga połowa meczu, to bezwzględna przewaga Stali, która pokazała dobrą grę zespołową, a czym świadczy zdobywie w drugiej fazie gry aż 5 bramek — 3 przez Kedrę oraz 2 przez Kure-

KLASA A ROZPN I GRUPA

Stal Stalowa Wola - Ogniwo Rzeszów 1:0 (0:0)
Stal Rzeszów - Kolejkarz Jarosław 7:0 (2:0)
Unia Przeworsk - Gwardia Przemysł 9:2 (8:0)

II GRUPA

Związkowiec Jasło - Stal Mielec 3:2 (1:2)
Włókniarz Krosno - Spójnia Rzeszów 4:2 (2:0)
Unia Gorlice - Gwardia Rzeszów 4:2 (3:1)

TABELA GRUPA I

Włókniarz Krosno	4	7	13:4
Unia Gorlice	5	7	13:9
Gwardia Rzeszów	6	6	12:14
Spójnia Rzeszów	6	6	9:11
Związkowiec Jasło	6	5	11:8
Unia Krosno	5	5	5:9
Stal Mielec	6	2	10:18

GRUPA II

Unia Przeworsk	5	10	24:4
Stal Stalowa Wola	4	7	8:2
Stal Rzeszów	4	6	14:5
Gwardia Przemysł	5	6	9:20
Ogniwo Rzeszów	6	4	12:8
Kolejarz Jarosław	6	4	7:14
Związkowiec Jarosław	7	4	9:20
Gwardia Lubaczów	5	1	4:14

niem zawodów Gbył ustalał wynikiem dnia zdobywając czwartą bramkę.

Sędziował bardzo dobrze Sikora ze Stalowej Woli.

Związkowiec Jasło - Stal Mielec 3:2 [1:2]

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A rzeszowskiego okręgu Związkowiec po dość dramatycznej walce pokonał u siebie Stal z Mielca. W pierwszej połowie gra wyrównana, prowadzona była w dość ostrym tempie. W drugiej połowie gospodarze opanowali boisko, spychając przeciwnika do defensywy. W tym okresie meczu Związkowiec przeprowadza dość składne ataki, z których każdy nosi w sobie zarodek bramki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kalisz — 2 oraz Steczyński — 1.